

Marcin Kornak

BRUNATNA KSIĘGA 1987–2009

Warszawa : Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”, 2009.

– 470 s. ; 21 cm

323.12(438)“1987/2009”

Mimo licznych działań mających na celu wyeliminowanie faszyzmu, rasizmu, antysemityzmu i szowinizmu – takie zjawiska ciągle mają miejsce i w Polsce, i na świecie, a nawet, według autora *Brunatnej księgi*, jest ich coraz więcej. Można pytać, skąd się biorą, ale też należałoby odpowiedzieć, jak sobie z nimi poradzić.

Jedną z najprężniej działających w tym polu organizacji jest założone w 1996 r. przez Marcina Kornaka Stowarzyszenie „Nigdy więcej”. Ta pozarządowa organizacja postawiła sobie za cel walkę z wszelkimi przejawami rasizmu, ksenofobii i nietolerancji – jest organizatorem kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” oraz programu „R@cism Delete” mającego na celu usuwanie z internetu stron promujących ksenofobię i rasizm.

Brunatna księga jest efektem wieloletniej dokumentacji incydentów na tle faszystowskim i ksenofobicznym oraz przestępstw popełnionych przez neofaszystów. Kalendarium opisuje wydarzenia od roku 1987 do 2009, informacje o nich pochodzą od korespondentów Stowarzyszenia, organizacji mniejszościowych oraz z artykułów prasowych, audycji radiowych i telewizyjnych, portali internetowych, raportów polskich i zagranicznych organiza-



cji pozarządowych oraz książek poruszających tematykę dyskryminacji i uprzedzeń. Stworzenie pełnego wykazu tych aktów agresji musiało wymagać wiele pracy i zaangażowania.

Kalendarium Marcina Kornaka jest bardzo użyteczne zarówno dla publicystów, jak i dla badaczy zajmujących się tematyką nietolerancji i nierówności, jednak, jak pisze Łukasz Ostrowski, niesie ze sobą pewne nieścisłości metodologiczne. Mianowicie zagrożenie przesuwania w nieskończoność granicy tego, co jest oceniane jako „rasistowskie”. Opisuje bowiem zachowania bardzo zróżnicowane i niekoniernie związane z problemem „rasy”, ale także akty agresji wobec homoseksualistów, członków subkultur itp. (ma to pewnie związek z sympatiami członków Stowarzyszenia Nigdy Więcej, którzy w wydawanym przez

siebie czasopiśmie o tym samym tytule ukazują swoje związki m.in. z subkulturą punków). Ewidencja takich zjawisk jest jednak pożyteczna, zarówno poszerza świadomość społeczną, jak i dostarcza informacji socjologom, antropologom czy przyszłym historykom. Może jednak doprowadzić do rozmycia się pojęć i wrzucenia wszystkiego do jednego worka. Trzeba też pamiętać, że kalendarium jest tworzone przez ludzi z określonych poglądach, co ma wpływ na interpretację wydarzeń, które przez inną grupę mogłyby być postrzegane odmiennie. Na pewno jednak będzie stanowiło doskonały materiał źródłowy do dalszych badań i przyszłych publikacji.

Marta Żbikowska